

# TEGOROCZNE XXVIII KRAJOWE DNI ZIEMNIAKA i międzynarodowe targi POTATO POLAND

*dr Wojciech Nowacki*  
*Prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak*

Od 20 do 22 sierpnia w Charbrowie niedaleko Lęborka w woj. pomorskim w gospodarstwie rolnym Krzysztofa Grubby. odbywały się XXVIII Krajowe Dni Ziemniaka (KDZ) określane ostatnio także jako międzynarodowe targi Potato Poland 2021. Jeszcze kilka lat wstecz była to największa tego typu krajowa impreza specjalistyczna dedykowana naszej polskiej branży ziemniaczanej. Niestety tegoroczna impreza nie była masowa, brak było wielu wystawców wywodzących się z samej branży ziemniaczanej, ale i także z bezpośredniego otoczenia branży.

Znamienny tytuł artykułu zamieszczony w TOP AGRAR „Ziemniak się kurczy i wystawa też” relacjonujący przebieg imprezy i który oddaje atmosferę ostatnich KDZ. Także liczne relacje fotograficzne z KDZ (w Ziemniaku Polskim nr 3, inne relacje prasowe i internetowe) dowodzą, że zaprojektowana z rozmachem impreza świeciła przez całe 3 dni olbrzymimi pustkami. Zwiedzających i zainteresowanych było jak na lekarstwo. Kto nie musiał, nie pojechał na tegoroczne KDZ. Żał mi tylko tych wystawców, którzy pomimo obowiązującego zaporowego cennika opłat i tym samym konieczności poniesionych bardzo wysokich kosztów zdecydowali się uczestniczyć w tej imprezie. Pokaz maszyn, założone wcześniej poletka demonstracyjne i stoiska wystawowe firm świeciły pustkami. Trzy dni nudzenia się na stoisku wystawowym to zbyt duża kara dla każdego wystawcy. Nie po to jedzie się na targi by się nudzić lub co najwyżej wysłuchiwać przemawiających osób z poza branży.

Stowarzyszenie Polski Ziemniak (SPZ) nie uczestniczyło w tej imprezie z uwagi na obowiązujący bardzo wysoki cennik i co najważniejsze ogłoszony wcześniej program imprezy, który sugerował spotkania „prawie bez udziału ziemniaka”. Tak zadecydowali organizatorzy imprezy i to oni za ten stan odpowiadają. Oby wyciągnęli właściwe wnioski.

Oczywiście pandemia COVID – 19 odegrała swoją rolę, ale chyba nie najważniejszą. Inne, organizowane w tym czasie imprezy w kraju. nie były tak puste jak KDZ. Na Krajowych Dniach Pola w Minikowie organizowanych przez KPODR, które odbywały się 19 września były tysiące odwiedzających rolników a w konkursie „Najsmaczniejsza odmiana ziemniaka” brały udział setki osób. Zainteresowanie ziemniakiem na tej imprezie było ogromne co potwierdza Stowarzyszenie Polski Ziemniak obecne na tym spotkaniu.

Wróćmy jednak do KDZ zorganizowanych w tym roku nad Bałtykiem w sezonie urlopowym. Wczasowicze znad morza też nie odwiedzili tej imprezy, a rolnicy z głębi kraju nie mieli, gdzie zamówić noclegu, bo miejsca noclegowe były zajęte. Nie było więc ani turystów, ani rolników, ani handlowców.

Głównymi organizatorami XXVIII KDZ byli: **Polska Federacja Ziemniaka, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Boninie**. Bardzo wielu przedstawicieli firm hodowlano-nasiennych, rynku ziemniaka jadalnego, przetwórczego i skrobiowego, branżowej nauki i doradztwa podziela negatywne stanowisko SPZ o złej organizacji ostatniej edycji KDZ (wadliwe miejsce i mało zachęcający program, prymat polityki, uzyskanie bezwzględniego zysku z imprezy, itp.). Za to na odbytych Krajowych Dniach Ziemniaka dużo było przedstawicieli instytucji centralnych, samorządowych i regionalnych (MRIRW, ARIMR, KOWR, PAIH, PIORIN, marszałek, wojewoda, starostowie, burmistrzowie itp.) a także przedstawicieli spółek Skarbu Państwa. Takie mamy czasy. Afiszowanie się działaczy i polityków jest przecież codziennością obecnych czasów w naszym kraju. Każda okazja jest dobra na uprawianie demagogii i pokazania się elektoratowi.

Jak można było poważnie traktować Program KDZ (z niektórymi wyjątkami) jak organizator za najważniejsze wydarzenia tej imprezy proponował i realizował:

- Odbudowywanie bocznic kolejowych PKP pod towary rolno-spożywcze w woj. pomorskim
- Polsko-ukraińska współpraca samorządów terytorialnych w obrocie rolnym
- Inicjatywa Trójmorza Producentów Ziemniaka (wszechobecne w mediach „Trójmorze” bez konkretnych analiz branżowych i rynkowych)
- Pokazy kulinarne i transfer wiedzy promujący polskie młode (wczesne) ziemniaki na koniec lata (w sierpniu, o 2 miesiące za późno)
- Neutralność klimatyczna rolnictwa i rozwój farm fotowoltaicznych w regionie północnym Polski
- Wręczanie nagród w konkursie „Rolnik Roku regionu Morza Bałtyckiego 2021” (kompletny brak związku z branżą ziemniaka)
- VI Magiczny Bieg Przy Pochodniach i promocja konsumpcji frytek, placów ziemniaczanych i skrobi dla regeneracji wysiłku fizycznego
- Optymalizacja głównych praktyk rolniczych – innowacyjny system wspomagania decyzji do optymalizacji głównych praktyk rolniczych w produkcji roślinnej, w szczególności dostosowania uprawy, nawożenia i zabiegów ochrony do aktualnego deficytu wody i mikroklimatu, co pozwoli na dostosowanie produkcji do zmieniającego się klimatu i coraz częściej występujących susz (szkoda tylko, że tak mało było na KDZ rolników – producentów ziemniaka)
- Aktywny e-program eksportowy Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu
- Paszportyzacja polskiej żywności – elektroniczny paszport ziemniaka
- Nowoczesne rozwiązania w handlu detalicznym

Można by jeszcze mnożyć hasła programowe minionych już KDZ. Oczywiście pod każdym tym hasłem można udowodnić znaczenie lub zastosowanie rozwiązań dla polskiej branży ziemniaka, ale podczas ostatnich KDZ organizatorom chyba nie to chodziło. Chodziło o pozyskanie jak największej wpływów finansowych od dużych wystawców i uczestników targów by zapewnić sobie jak najwyższy zysk z imprezy.

Autor tego tekstu nie może zaakceptować np. promowania w uprawie ziemniaka odmian regionalnych podczas KDZ na stoisku CN Nidzica, które kompletnie ustępują nowszym odmianom wszystkich hodowli ziemniaka a jednocześnie okradają ich z własności intelektualnej i wprowadzają w błąd mniej świadomych rolników (za cenę dopłat rolno-środowiskowych). Jest to swego rodzaju krajowa dywersja wdrażanego postępu biologicznego w polskiej branży ziemniaka.

Dlaczego podczas KDZ nie wytłumaczono (Oddział Bonin i PIORIN), że ustanowiony 3 lata temu Krajowy Program dla Polskiego Ziemniaka nie funkcjonuje w najważniejszej swej części dotyczącej uwalniania naszego kraju od bakteriozy pierścieniowej, a zajmowano się bocznicami kolejowymi? Może bocznice kolejowe mają służyć importowi ziemniaków do Polski z pozostałych krajów Trójmorza. Ostatnie dane GUS na taką strategię wskazują. Program miał uruchomić eksport polskiego ziemniaka a nie import do Polski.

Ideą Krajowych Dni Ziemniaka w przeszłości, których twórcą był ś. p. dr Jacek Chotkowski, był transfer wiedzy od nauki do praktyki (i odwrotnie), zacieśnianie współpracy firm branży a szczególnie szerzenie branżowego postępu biologicznego i technologicznego. Szkoda, że ostatnie KDZ stały się zaprzeczeniem tej idei. Jaka jest obecna rola instytutu IHAR – PIB jak współorganizatora KDZ? Czy ogranicza tylko do stoiska wystawowego z odmianami i organizacją konkursu „Najsmaczniejsza odmiana ziemniaka”. To instytut powinien być odpowiedzialny za merytoryczny program KDZ a nie CN w Nidzicy promująca stare odmiany ziemniaka.

Dedykuję ten tekst wszystkim koleżankom i kolegom, którym na sercu leży dobro polskiej branży ziemniaka. Po tych KDZ powinna nastąpić refleksja. Polska Federacja Ziemniaka pokazała na co ją stać. IHAR-PIB i MRIRW miały ocieplić wizerunek KDZ ale tego nie spełniły.